

O.S.T.R., Eden

powoli bezwładnie opadam na asfalt
rozbity na części, szklana pułapka
los z listy mnie skreślił
dramat czy farsa?
a kolejny oddech zgniata jak astma
pytam sam siebie: to zdrada czy karma?
po tamtej stronie, jak Anna Jantar
w myślach modlitwa powraca jak mantra
już wiem że to jest mój koniec
więc unoszę głowę dumnie do światła

gdybym był w niebie
to zrobił bym taką imprezę
że sam Bóg jarałby jointy po pijał hen
i zaliczał sztuki nie patrząc za siebie
posypane śniegiem anioły w kolejce po wieczne zbawienie
w kieliszki polany belweder
półnaga Anilan wywołuje dreszcze spojrzeniem
dziewczyny w bikini plus basen i Moët
tańce na stole
niejedne chciałby wziąć taką na chatę
melanz z pełnym rozmachem we dwoje
Biggie z Tupackiem w rajskim ogrodzie z Jezusem
skręcają i puszczają w obieg
św. Piotr patrzy zza chańskich powiek
spokojnie sącząc whisky na lodzie
przy barze namiętnie wsłuchana w muzykę Merlin Monroe
a scenie Aniołki Charliego
a zamiast ochrony tancerki go-go
na kanapie Elvis prosi Lennona by przestał marudzić napelnił bongo
gdybym był w niebie
rozkręciłbym taką imprezę
że sam być w kalendarz pierd*

there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
you ain;t gotta cry for me
up in heaven is where I want to be
there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
we gon party in the afterlife
we all wanna go to heave
but we don't want die
Amen!

mówili że Jezus mnie kocha
a teraz z nim siedzę przy jednym pokerze i wiedzę jak z pudruje nosa
pół litry z Niemenem
patrzmy na siebie
wybuchamy śmiechem jakby ktoś dodał coś do papierosa
widać kto czego próbuje po oczach
Whitney Houston rażona prądem
Houston, znów mamy problem
Jackson się przysiadł I pyta czy wszystko z nią dobrze
dziewczyna się lubi zapomnieć
najlepsze dupy pod słońcem
anielski e dupy strzelają szampana
pozwól się zgubić, zaburzyć proporcje
z kieliszkiem w ręku
pewnie zbawienie mam bekę
widząc jak Bóg kombinuje kogo by jeszcze wziął chętnie do siebie
gdybym był w niebie

rozkreśliłbym taką imprezę ze sam byś się prosił o trumnę, modlitwę i
szybką wysyłkę duszy z adresem na Eden

there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
you ain't gotta cry for me
up in heaven is where I want to be
there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
there's a party up in heaven
we gon party in the afterlife
we all wanna go to heave
but we don't want die
Amen!